**Tragedia sprzed lat przypomina o Zielonej Karcie**

**Wiele osób pamięta jeszcze tragiczny wypadek polskiego autokaru w Serbii sprzed czternastu lat. Ta tragedia przypomina o konieczności wnioskowania o Zieloną Kartę - nawet darmową.**

**Spora część czytelników może jeszcze pamiętać wypadek polskiego autokaru, który wydarzył się na terenie Serbii w 2008 r. Ta obszernie relacjonowana przez media tragedia skutkowała śmiercią sześciu osób. Kolejnych sześćdziesięciu wracających z Bułgarii pasażerów trafiło do szpitala - zwykle z poważnymi obrażeniami. Okazuje się, że wciąż wracają echa opisywanego wypadku autokaru. W minionym roku Prokurator Generalny złożył skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego na rzecz ciężko poszkodowanej pasażerki. Eksperci porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl wyjaśniają, jak wypadek sprzed 14 lat powinien wpłynąć na decyzje kierowców wyjeżdzających na południe oraz wschód Europy.**

**Wypadek polskiego autokaru w Serbii to przestroga …**

Ponad rok temu, Prokuratura Krajowa poinformowała o złożeniu skargi nadzwyczajnej na korzyść kobiety poszkodowanej w wypadku polskiego autokaru. Chodzi o głośny wypadek, który miał miejsce 11 lipca 2008 roku na terenie Serbii (w miejscowości Indija pod Belgradem). Ta tragedia z udziałem polskich wycieczkowiczów kosztowała życie sześciu osób. Natomiast do szpitala trafiło sześćdziesięciu rodaków wracających z wczasów w Bułgarii. Wiele ofiar odniosło ciężkie obrażenia, które obecnie uniemożliwiają im normalne funkcjonowanie. „*Mocno poszkodowana jest między innymi kobieta, w sprawie której Prokurator Generalny wystosował skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego*” - mówi Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Skarga Prokuratora Generalnego dotyczy Wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 grudnia 2013 roku (sygn. akt I C 1266/09). We wspomnianym wyroku, stołeczny sąd założył, że kierowca autokaru musiał posiadać Zieloną Kartę, gdyż został wpuszczony do Serbii przez tamtejsze służby celne. W tym kontekście warto przypomnieć, że do 2012 roku Serbia nie należała do tzw. Porozumienia Wielostronnego, co skutkowało koniecznością posiadania Zielonej Karty. Poza tym domniemaniem nie istniały jednak żadne pisemne dowody potwierdzające wydanie właścicielowi autokaru Zielonej Karty, która była darmowym dodatkiem do OC. „*Świadkowie twierdzili nawet, że taka karta nie została wydana przedsiębiorcy prowadzącemu działalność przewozową*” - podkreśla Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Niejasna sytuacja skutkowała długim sądowym sporem**

Ubezpieczyciel zakwestionował Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 grudnia 2013 roku, mimo że wcześniej sam przyznał poszkodowanej duże świadczenie (230 000 zł) na mocy szczególnego wyjątku. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 października 2014 roku (sygn. akt I ACa 472/14), w którym zakwestionowano odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeń stał się z kolei podstawą dla kasacyjnego Wyroku Sądu Najwyższego z 11 maja 2016 r. (sygn. akt I CSK 334/15). Najważniejszy polski sąd skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia, co skutkowało Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 maja 2018 r. (sygn. akt I ACa 1297/16). „*W tym orzeczeniu sąd oddalił powództwo poszkodowanej względem ubezpieczyciela, gdyż nie ujawniono nowych dowodów świadczących o odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń*” - wyjaśnia Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Warto podkreślić, że Prokurator Generalny nie kwestionuje braku odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zdaniem Prokuratury Krajowej, nie można było domniemywać istnienia odpowiedzialności firmy ubezpieczeniowej w zakresie Zielonej Karty tylko dlatego, że klient wykupił OC zapewniające możliwość otrzymania dodatkowej ochrony za darmo. Prokurator Generalny podkreśla, że Zielona Karta w ofercie pozwanego towarzystwa stanowiła odrębny względem krajowego OC rodzaj ubezpieczenia. W razie braku Zielonej Karty, trzeba było zatem o nią osobno wnioskować. Brak wymaganej składki za Zieloną Kartę nie zmienia oceny sytuacji. „*Skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego dotyczy natomiast Wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 grudnia 2013 roku w zakresie, w jakim uwalniał on właściciela autokaru od odpowiedzialności*” - zaznacza Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**O Zieloną Kartę trzeba zatroszczyć się nieco wcześniej**

Warto dodać, że tragiczny wypadek pod Belgradem skutkował nie tylko tym sporem sądowym, którego dotyczy skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego. Kłopotów i kosztów sądowych na pewno można by było uniknąć, gdyby właściciel autokaru potrafił udokumentować posiadanie Zielonej Karty. Prawne konsekwencje wypadku polskiego autobusu w Serbii to przestroga również dla osób prywatnych, które planują wakacyjny wyjazd np. na Bałkany. Warto odpowiednio wcześniej zatroszczyć się o wydanie Zielonej Karty przez ubezpieczyciela. Taki dokument trzeba posiadać nawet jeśli nie zakładamy przejazdu przez państwa, w których Zielona Karta wciąż jest potrzebna. Wakacyjne plany mogą się bowiem nagle zmienić. „*Przyczyną bywa nie tylko chęć zobaczenia dodatkowych atrakcji, ale również sytuacja drogowa*” - podsumowuje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.